

Paluch / Chris Carson, RIP (Rap I Pieniądze)

Made in heaven
Raz, raz,
Paluch/Chris Carson
Rap I Pieniądze

Rap I Pieniądze ziomek
To śmierdzący temat
Kurwy zazdrosne lubią ciebie jak nic nie masz
Zaliczam postęp tak by nigdy tu się nie sprzedać
Przeliczam forszę od ciebie
To to za szczerłość premia

Dobrze pamiętam pierwsza stówę którą dała mi muzyka
Kolejne kilkaset tysięcy z pamięci szybko znika
Jak masz coś na stałe to nie cieszy jak z przed roku dziara
Wciąż daję tam nowe rzeczy
By ta miłość nie umarła
Chciałbym mieć hajsu drzewa ziomuś
Jak u Krndricka.
Sadziłbym bym je wokół bloku
Plony zbiera moja klika
Nie jestem typem typa
Który ludzi liczy w plikach
Choć z youtube zgarniam pengę za to ilu ludzi klika
Na scenie hajs na biffach zgarnia tylko zwycięzca
Masz od mnie problem na bitach
To twoja strata, klęska
Rap do gra MĘSKA
Nie dla pedałów klęska
Miękkie wacki na deskach
Dla was scena w pinezkach
Fałsz widzę w waszych gestach
To zacieranie raczek
Rapujecie O PIENIĄDZQCH
MACIE HASHTAGI MODNE
Wasz styl to drobne
A flow w cenie zapalek
I liche punche macie
Jak wasze twarze, są zniewieściale

Rap I Pieniądze ziomek
To śmierdzący temat
Kurwy zazdrosne lubią ciebie jak nic nie masz
Zaliczam postęp tak by nigdy tu się nie sprzedać
Przeliczam forszę od ciebie
To to za szczerłość premia

Jebie mnie to po całości
Kurwa, komu hajs się zgadza
Nie patrzę na to ile
Ale w jaki sposób zarabiasz
O czym w kawałkach gadasz
I czy mijasz się z prawdą?
Ci co krzyczą o pieniądzach
Często z hajsem stoją blado
Powiedz gdzie grasz koncerty
Na wiejskich potańcówkach
Ile zrobisz dla monety
Jak zwykła rapowa parówa
Przekaz klarowny mendy
Kopie was w ryj z czuba
To syntetyczny wulkan
Hajs Od basów w studio fruwa
Nisko profilowa guma pewnie wiezie mnie przez miasto

F30, ziom kumasz
BOR crew trzyma fason
Niue na strzeżonym, pewnie parkuje ja pod klatką
Dożywotnio wykupiony
Pit stop mam na własność
Rap spłaca dług wdzięczności
Byłem z nim gdy było słabo
Dałem mu więcej miłości
Niż czarnuchy z Compton
Takich jak ja kilku gości
Dzięki nam na nogi stanął
Szacunek mamy dożywotni
Chociaż zarabiamy siano
Suko!